

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Klęk (spr.)
Sędzia	-	SO Jacek Wojdyn
Ławnicy	-	Janina Gładysz
	-	Teresa Urlych
	-	Wiesława Wawrzyniak
Protokolant	-	st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź
	-	staż. Sylwia Jeziorek
	-	staż. Katarzyna Wawrzyniak

w obecności prokuratorów Marty Strzeleckiej-Tokarskiej i Adriana Siokory, po rozpoznaniu w dniach 22 XI, 06 i 20 XII 2018 r. oraz 04 II, 14 III i 29 IV 2019 r. sprawy: **A. M.** ur. (...) w (...), syna (...) i (...),

<u>oskarżonego o to, że:</u>	<p>w dniu 26 maja 2018 roku w (...), woj. (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia B. R. (1), dwukrotnie ranił pokrzywdzonego nożem w szyję zadając mu dwie rany cięte w okolicy lewej strony szyi i podbródka, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję podjętą przez świadków zdarzenia, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci dwóch ran ciętych szyi, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni siedmiu,</p> <p><u>tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.</u></p>
-------------------------------------	--

1. A. M., w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że:

w dniu 26 maja 2018 roku w (...) okręgu (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia B. R. (1), przytrzymując lewą ręką głowę pokrzywdzonego przyłożył ostrze trzymanego w prawej dłoni noża kuchennego do szyi pokrzywdzonego, bezpośrednio nad tętnicą szyjną wspólną, jednoimienną żyłą i nerwem błędnym zadając w ten sposób rany cięte okolicy lewej strony szyi i podbródka, a zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na interwencję podjętą przez świadków zdarzenia, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary łącznej roku pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Wieluniu z 30 stycznia 2014 r. w sprawie VI K 237/13 w miejsce kary jednostkowej roku pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z 18 sierpnia 2011 r. w sprawie VI K 238/11 za umyślne przestępstwo podobne dokonane z zastosowaniem groźby pozbawienia życia, to jest za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierza mu karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności,

2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w pkt. 1. kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 23 września 2018 r. godz. 19:40 do 02 listopada 2018 r. godz. 19:40 oraz od 20 grudnia 2018 r. godz. 19:40 do 23 stycznia 2019 r. godz. 19:40 i od 13 marca 2019 r. godz. 19:40;

3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Szymona Aleksandrowicza 1.845 (jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w śledztwie i postępowaniu przed sądem I Instancji oraz 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów stawiennictwa na rozprawach;

4. Zwalnia A. M. z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa wydatków postępowania oraz uiszczenia opłaty.

Sygn. akt II K 35/18

UZASADNIENIE

A. M. wraz z E. U. mieszkał w (...) przy ul. (...). W dniu 26 maja 2018 r. w godzinach popołudniowych A. M., znajdując się pod wpływem alkoholu, poszedł pod mieszczący się nieopodal sklep przy ul. (...) w (...). Na miejscu zastał grupę osób, wśród których znajdowali się I. O., E. U., B. R. (1), W. W. (1), K. P. (1), G. P. i M. C. (1). Pojawili się także G. M. (1) oraz M. O. (1) (dowód: częściowo wyjaśnienia A. M. k. 67-68, k. 79-80; zeznania świadków: B. R. (1) k. 22-23v; G. M. (1) k. 256-256v; W. W. (1) k. 36-37, k. 257-257v; K. P. (1) k. 258-v w zw. z k. 59v-60, 260, 506-v; G. P. k. 259-v w zw. z k. 115v-116; S. Ł. k. 124-125).

A. M. przysiadł się do tych osób i wspólnie z nimi spożywał alkohol. Po pewnym czasie, pomiędzy oskarżonym A. M. a pokrzywdzonym B. R. (1) doszło do scysji, przy czym to oskarżony dążył do konfrontacji. Wówczas W. W. (1) zwrócił uwagę oskarżonemu i powiedział by opuścił towarzystwo. Wskutek tego oskarżony ruszył w kierunku W. W. (1), ten jednak rękoma odepchnął napierającego oskarżonego, który przewrócił się na ziemię. Oskarżony wstał i zadzwonił na policję twierdząc, że został pobity. Po przyjeździe policji poinformował funkcjonariuszy o zajściu. Funkcjonariusze polecieli zebranyemu by rozeszli się. Oskarżony podporządkował się poleceniu i udał się do domu (d.: częściowo wyjaśnienia A. M. k. 67-68, k. 79-80; zeznania świadków: G. M. (1) k. 256-257; W. W. (1) k. 36v, k. 257-257v; K. P. (1) k. 258-v w zw. z k. 59v-60, 260, 506-v; G. P. k. 259-v w zw. z k. 115v-116; P. R. k. 261-v w zw. z k. 11v; K. P. (2) k. 261v-262 w zw. z k. 134).

Po kilku minutach oskarżony wrócił do grupy. Miał ze sobą nóż kuchenny z czarną rękojeścią o gł. 12,5 cm oraz stalową, zwężającą się ku końcowi jednosieczną głownię o dł. 15,5 cm. Oskarżony dochodząc do towarzystwa skierował się ku siedzącemu na kamieniu, tyłem do niego, B. R. (1). W tym czasie opisany wyżej nóż trzymał w prawej dłoni tak, by nie był widoczny dla zgromadzonych osób. Zbliżywszy się do pokrzywdzonego oskarżony stanął za nim, lewą ręką odchylił i przytrzymał głowę pokrzywdzonego, a następnie przyłożył ostrze trzymanego w prawej dłoni kuchennego noża do szyi pokrzywdzonego, bezpośrednio nad tętnicą szyjną wspólną, jednoimienną żyłą i nerwem błędnym. Przetrzykując nóż oskarżony przesunął ostrzem o skórze zadając w ten sposób dwie rany cięte okolicy lewej strony szyi i podbródka. Zachowanie oskarżonego dostrzegli z oddali M. O. (1), a później G. M. (1). Obaj ww. podbiegli do oskarżonego,

chwycili go, powalili i obezwładnionego przytrzymywali do czasu przybycia funkcjonariuszy policji. Jeden z nich wyrwał oskarżonemu nóż i go odrzucił. Pokrzywdzony obficie krwawił z ran na szyi. Próby zatamowania krwawienia u pokrzywdzonego podjął się K. P. (1) przykładając do szyi B. R. koszulkę. W krótkim czasie po zajściu na miejsce przybyli funkcjonariusze KPP w (...) P. R. i K. P. (2), którzy wezwali karetkę, zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz, o godz. 19:40, zatrzymali oskarżonego. Dokonali również zabezpieczenia noża, którym dokonano cięcia (d.: zeznania świadków: K. P. (2) k. 261v-262 w zw. z k. 134; M. O. (1) k. 298v-299v w zw. z k. 55v-56, 151-152, 506-v; K. P. (1) k. 258-v w zw. z k. 59v-60, 260, 506-v; P. R. k. 261-v w zw. z k. 11v; G. M. (1) k. 256-256v, k. 260; prot. zatrzymania k. 3; prot. oględzin noża k. 62-63 wraz z mat. fot. k. 64 w zw. z k. 508).

O godz. 20:02 oskarżony został poddany badaniu na zawartość alkoholu w organizmie za pomocą alkometru. Badanie wykazało, że znajduje się w stanie nietrzeźwości określonym stężeniem 1,05 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Także świadkowie zdarzenia byli nietrzeźwi (d.: protokół badania stanu trzeźwości oskarżonego k. 5 w zw. z k. 507v; protokoły badania trzeźwości świadków k. 17-20 w zw. z k. 507v).

Jeszcze tego samego dnia pokrzywdzony B. R. (1) został opatrzony w szpitalu i zwolniony do domu. W chwili badania pokrzywdzony był nietrzeźwy (d.: dokumentacja medyczna i opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej k. 47 w zw. z k. 508).

A. M. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego zaburzenia osobowości z uzależnieniem od alkoholu. W czasie dokonania czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (d.: opinia sądowo-psychiatryczna k. 420-423).

A. M. ma 55 lat, jest wdowcem, nie posiada nikogo na utrzymaniu; posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest stolarzem; zadeklarował, że przed zatrzymaniem utrzymywał się ze świadczeń po zmarłej żonie w kwocie 400 złotych i pozostawał na utrzymaniu matki; był karany wyrokami:

- 1) Sądu Rejonowego w Radomsku z 05 listopada 2010 r. w sprawie VI K 694/10 za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę 8 m-cy ograniczenia wolności
- 2) Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Pajęcznie z 17 lutego 2011 r. w sprawie VI K 431/10 za czyn z art. 209 § 1 k.k. na karę 10 m-cy pozbawienia wolności wykonaną 30 stycznia 2013 r.,
- 3) Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Pajęcznie z 18 sierpnia 2011 r. w sprawie VI K 238/11 za czyn z art. 207 § 1 k.k. na szkodę matki dokonany z użyciem m.in. gróźb zabójstwa, na karę roku pozbawienia wolności;
- 4) Sądu Rejonowego w Radomsku z 28 września 2012 r. w sprawie VI K 382/12 za czynny z art.:
 - a) 207 § 1 k.k. na karę 8 m-cy pozbawienia wolności,
 - b) 245 k.k. na karę 6 m-cy pozbawienia wolności'

przy czym w miejsce kar jednostkowych orzeczono karę łączną 10 m-cy pozbawienia wolności wykonaną 30 listopada 2013 r.

- 5) łącznym Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Pajęcznie z 30 stycznia 2014 r. w sprawie VI K 237/13, którym w miejsce kar jednostkowych wymierzonych m.in. wyrokiem opisanym w pkt 3 na karę roku pozbawienia wolności;
- 6) Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w Pajęcznie z 21 listopada 2016 r. w sprawie VI K 233/16 za czyn z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k. na karę 100 stawek dziennych grzywny;

7) Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Pajęcznie z 29 listopada 2017 r. w sprawie VI K 107/17 za czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 4 m-cy pozbawienia wolności,

(d.: wywiad środowiskowy k. 103-105 w zw. z k. 508; informacja o osobie z Krajowego Rejestru Karnego k. 39-40v; informacja o karalności za wykroczenia k. 147; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w Pajęcznie z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt VI K 238/11; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w Pajęcznie z 30 stycznia 2014 r., sygn. akt VI K 237/13; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w Pajęcznie z 21 listopada 2016 r., sygn. akt VI K 233/16; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w Pajęcznie z 29 listopada 2017 r., sygn. akt VI K 107/17; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny w Pajęcznie z 17 lutego 2011 r., sygn. akt VI K 431/10).

Oskarżony A. M. podczas pierwszego przesłuchania (28.05.2018 k. 68-v) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 26 maja 2018 r. w godzinach popołudniowych, będąc pod wpływem alkoholu, poszedł do sklepu przy ul. (...) po piwo. Bał się jednak do niego wejść, bo miał w nim długi, dlatego dał znajomemu pieniądze aby ten kupił alkohol. Widzieć to miały osoby m.in. zeznające w niniejszej sprawie. Oskarżony wskazał, że za namową jednej z osób poszedł po gitarę, na której zaczął grać. W pewnym momencie siedzący obok niego B. R. (1) miał do niego „wyskoczyć” i chciał się z nim bić, ale on nie podjął wyzwania. Następnie jeden z mężczyzn przebywających w grupie – W. W. (1) – podszedł do oskarżonego i zaatakował go. Do W. W. dołączyło kilka osób, których oskarżony nie potrafił wskazać. Po tym zdarzeniu oskarżony wezwał policję, a po przybyciu funkcjonariuszy wskazał sprawców. Następnie poszedł do domu, gdzie zostawił gitarę, po czym wrócił pod sklep. Przyznał, że wychodząc z domu wziął ze sobą nóż kuchenny, żeby w razie kolejnych niepokojów móc postraszyć agresorów. Opisał, że w czasie gdy szedł ponownie do sklepu, B. R. (1) (któremu towarzyszył W. W. (1) oraz dwie nieznane oskarżonemu osoby) miał oświadczyć, że chce iść z oskarżonym na „solo”. Stwierdził, że wówczas starł się z pokrzywdzonym, zastrzegając, że przed rozpoczęciem bijatyki miał odrzucić na ziemię trzymany do tej pory w tylnej kieszeni spodni nóż. Gdy oskarżony miał szarpać się z pokrzywdzonym do starcia miały dołączyć i inne osoby, które atakowały oskarżonego. Opisał, że w trakcie szarpaniny na ziemi zauważył nóż, który złapał i pokazał atakującym, żądając zaprzestania ataku. Zastrzegł, że pomimo tego bójka nadal miała trwać, a on z pokrzywdzonym turlali się po ziemi szarpiąc się wzajemnie. Opisał, że w trakcie tegoż zauważył, że pokrzywdzonemu leci krew z szyi, wobec czego upuścił nóż obawiając się zadania pokrzywdzonemu kolejnych ran. Twierdził, że pokrzywdzony „musiał zranić się” jego nożem podczas szarpaniny. W tym momencie bójka miała zostać przerwana. Podczas kolejnego przesłuchania w tym samym dniu (k. 79v-80) A. M. zajął analogiczne stanowisko. Dookreślił wówczas, że zarówno za pierwszym, jak i za drugim razem był kopany przez W. W. (1). W toku posiedzenia sądu rozpoznającego wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania oskarżony zajął analogiczne stanowisko procesowe i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

W trakcie rozprawy oświadczył, że nie przyznaje się do dokonania zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w śledztwie przyznał, że takie składał i nie chciał się do nich ustosunkowywać. Konsekwentnie w toku całego przewodu sądowego wskazywał na swoją wersję wydarzeń, kwestionując w tym zakresie zeznania świadków (wyj. oskarżonego k. 253-v w zw. z art. 68-v, 79v-80, 151-152, 153-154, 255, 300, 429).

Przestawiony wyżej stan faktyczny ustalono przede wszystkim w oparciu o dowody o charakterze osobowym wsparte protokołami z czynności oględzin noża (k. 62-64) oraz ciała pokrzywdzonego (k. 29-32) i oskarżonego (k. 70-74) a także opiniami (pisemną i ustną biegłego W. N.). Chodzi tu zwłaszcza o zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia, tj. świadków G. M. (1) i K. P. (1). Sąd uwzględnił również zeznania W. W. (1) i G. P. w zakresie opisu sytuacji sprzed pierwszej interwencji policji. Świadcowie ci nie byli bezpośrednimi uczestnikami zdarzenia z późniejszego okresu.

Zeznania pokrzywdzonego B. R. (1) Sąd uwzględnił tylko w części, tj. w zakresie w jakim korespondowały one z innymi dowodami uznanymi za wiarygodne. Zeznania świadka M. O. (1) w istotnym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne. Świadek ten po pierwsze nie pamiętał szczegółów zdarzenia, a przy tym zaprezentowana przez niego wersja wydarzeń nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Sąd pominął przy tym zeznania świadków I. O.,

M. S. i S. Ł. oraz M. C., bowiem świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat zajścia, bądź też nie pamiętali żadnych okoliczności zajścia z uwagi na ilość spożytego alkoholu. Pozostały materiał dowodowy miał charakter pomocniczy i w ograniczonym zakresie pozwalał na weryfikację wersji przebiegu wydarzeń i ich oceny prezentowanych przez wyżej wymienione osoby. Dotyczy to w szczególności dokumentacji fotograficznej, opinii biegłego z zakresu medycyny, opinii sądowno – psychiatrycznych, w tym zarówno wydanych dla potrzeb niniejszego postępowania, jak i załączonych do akt z innych spraw oraz opinii sądowo-psychologicznej, istotnych zarówno z punktu widzenia oceny sprawstwa, jak też przyjętej ostatecznie kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego oskarżonemu.

Gdy chodzi o wyjaśnienia A. M. to Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w tym zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w dowodach uznanych za wiarygodne. Dotyczy to więc okoliczności pierwszego pojawienia się oskarżonego pod sklepem, wezwania policji, powrotu do domu z gitarą, ponownego wyjścia pod sklep oraz zabrania przez oskarżonego z domu noża kuchennego. Zważyć bowiem należy, że w kluczowych elementach jego wersja wydarzeń jest sprzeczna z relacjami świadków, a także logiką. Może to wynikać z nieudolnie realizowanej linii obrony i chęci zaprezentowania się przez sprawcę w lepszym świetle. Być może również jest następstwem osłabienia zdolności poznawczych na skutek spożycia alkoholu. Pomijając treść wyjaśnień w zakresie opisu przebiegu zdarzenia i jego przyczyny bezspornym jest, że pokrzywdzony B. R. (1) został zaatakowany nożem który przyłożono do jego szyi i posunięto ostrzem po skórze naruszając ciągłość tkanek. Wynika to z zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia, a także protokołu oględzin B. R. (1) wraz z załączoną dokumentacją fotograficzną oraz opinii W. N., który wskazał, iż wygląd ran, a zwłaszcza ich usytuowanie i długość wskazują na to, że napastnik nie tylko przystawił nóż do szyi pokrzywdzonego ale i przeciągnął nim jednocześnie nie wykluczając i tego, że obie rany na szyi pokrzywdzonego powstały w następstwie jednego przyłożenia i przeciągnięcia ostrza po skórze (tu wobec opiniowania w śledztwie wyłącznie w oparciu o dokumentację medyczną kluczową jako pełna pozostaje opinia ustna z rozprawy z uwagi na uwzględnienie w niej treści protokołu z oględzin ciała pokrzywdzonego wraz z dokumentacją fotograficzną obrazująca szczegółowo wygląd, usytuowanie i rozległość obrażeń ciała k. 272/36). Należy także pamiętać i o logice zdarzenia – nikt przecież nie podejmowałby działań obliczonych na obezwładnienie oskarżonego (i to trwające do chwili przekazania oskarżonego policji), gdyby faktycznie zranienie miało charakter przypadkowy. Nadto nie ma żadnego powodu dla którego K. P. (1) i G. M. (1) mieliby pomawiać oskarżonego o usiłowanie zabójstwa. Nie byli oni przecież zaangażowani w konflikt oskarżonego z pokrzywdzonym, czy z W. W.. To przesądza o uznaniu wyjaśnień oskarżonego złożonych na okoliczność mechanizmu spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonego za niewiarygodne. Warto też zwrócić uwagę i na postawę oskarżonego w toku procesu. Oskarżony prezentował przez cały tok postępowania dość konsekwentną wersję wydarzeń, znaczącym jednak jest to, że ustosunkowując się na rozprawie do relacji pokrzywdzonego oświadczył, że do zdarzenia wbrew twierdzeniom świadka nie doszło w miejscu przez świadka wskazanym, po czym zreflektował się i dodał, że żadnego zdarzenia nie było (k. 255). Ten „wyłom” w linii twierdzeń oskarżonego wskazuje na to, że jego wersja wydarzeń prezentowana w wyjaśnieniach nie odpowiada prawdzie. Gwoli ścisłości należy odnotować, że do zdarzenia doszło we wskazanym przez B. R. (1) miejscu (k. 254v), co wynika np. z treści zeznań G. M. (1) (k. 256-256v). W ocenie Sądu przedstawiany przez oskarżonego przebieg zdarzenia jest sprzeczny z logiką i doświadczeniem życiowym. Odnośnie logiki warto też wskazać i na to, że przyjmując wersję wydarzeń opisaną przez oskarżonego, co do tego, że był atakowany przez wielu napastników, trudno znaleźć inny powód powrotu na miejsce zdarzenia – pomimo bezpiecznego oddalenia się – niż chęć zemsty. Współgra z tym fakt uzbrojenia się w niebezpieczne narzędzie. Co więcej, wersji wydarzeń prezentowanej przez oskarżonego przeczy również pozostały zebrany materiał dowodowy, z którego wynika, że oskarżony nie tylko zachowywał się agresywnie w stosunku do pozostałych uczestników zgromadzenia przed pierwszą interwencją policji, ale również i to, że po powrocie na miejsce skierował się do pokrzywdzonego i zaatakował go od tyłu używając do tego noża. Jeżeli do spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonego miałoby dojść w opisywany przez oskarżonego sposób, tzn. podczas szarpaniny na ziemi, to biorąc pod uwagę opis zdarzenia przedstawiony przez A. M., zakładający dużą dynamikę wydarzeń, nie jest wręcz możliwe zadanie takiego ciosu, jaki otrzymał pokrzywdzony. Ponadto, przyjmując taką wersję należałoby oczekiwać na ciele pokrzywdzonego (pomijając już i to, że wg oskarżonego w zdarzeniu był atakowany i przez innych) i dodatkowych „przypadkowych” ran, a także i ran na ciele oskarżonego. W niniejszej sprawie jednak stwierdzona rana na szyi pokrzywdzonego została zadana poprzez przyłożenie ostrza i przesunięcie po skórze, co wskazuje na celowość działania nie zaś przypadkowość urazu. Należy przy tym pamiętać i o tym, że o ile oskarżony,

mimo stanu nietrzeźwości poruszał się swobodnie to stan pokrzywdzonego był zdecydowanie poważniejszy. K. P. (1) w wiarygodnych zeznaniach wprost stwierdził „Jak R. mógł stawiać się do bicia M., on był w dół pijany. Jak wstawał się wysikać to jemu musiano pomagać żeby wstał i odszedł na stronę. R. był tak pijany, że chodził w tym dniu na czworaka” (k. 153v). Wersji oskarżonego przeczy również to, że żaden ze świadków nie miał motywu, aby go fałszywie pomawiać. Pomimo lekkich animozji jakie w grupie nadużywających alkoholu ludzi występują, A. M. był osobą akceptowaną przez nich, spędzał z nimi czas, spożywał z nimi alkohol, grał dla nich na gitarze. Z materiału dowodowego nie wynika, aby pomiędzy świadkami, a oskarżonym istniały takie urazy, aby ktokolwiek miał fałszywie zeznawać przeciwko niemu.

Odnosząc się do zeznań świadków stwierdzić należy, że nie są one konsekwentne, a także co do pewnych okoliczności zewnętrznie sprzeczne. Relatywnie najmniej zmienną (z perspektywy całego postępowania) i zarazem najdokładniejszą pozostaje relacja K. P. (1), który siedząc bezpośrednio przed pokrzywdzonym w momencie ataku (użycia wobec niego noża) obserwował zajście, a przy tym – mimo spożytego alkoholu miał niezakłóconą zdolność postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, co wprost wynika z konsekwencji i szczegółowości relacji. Świadek ten był konsekwentny w swoich zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem, w szczególności w zakresie sposobu zadania przez oskarżonego cięcia i okoliczności zajścia. Wskazywał co prawda, że i on (jak pozostali uczestnicy zdarzenia) spożywał w dniu zdarzenia alkohol, jednak ten pozostawał bez dostrzegalnego wpływu na zdolności postrzegania, zapamiętywania spostrzeżeń i ich odtwarzania podczas czynności procesowych. Ma to znaczenie dla ustaleń w zakresie mechanizmu zadania rany w kontekście relacji G. M. i M. O.. Obaj ww. byli konfrontowani z K.P. i obie konfrontacje pozwoliły na ustalenie, że G. M. opisywał nie tyle zachowanie oskarżonego skutkujące ranami szyi co zachowanie zaistniałe później, a przed obezwładnieniem oskarżonego (świadek wprost stwierdził, że opisywane zachowanie było realizowane w czasie gdy pokrzywdzony już krwawił – k. 260). Co tyczy się relacji M. O. – ten w toku konfrontacji (k. 506-v), po pierwsze przyznał, że nie wszystko zaobserwował (dotyczy czynności wykonywanych lewą ręką przez oskarżonego), a po wtóre przyznał, że nie wyklucza, że do zranienia pokrzywdzonego doszło w okolicznościach zaprezentowanych przez K. P.. W konsekwencji powyższego Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania K. P. (1) i to na ich podstawie poczynił ustalenia, co do kluczowych okoliczności w sprawie. Świadek ten miał – spośród innych, którzy obserwowali zajście i pamiętali jego przebieg w różnych jego fazach – najdogodniejszą możliwość obserwacji szczegółów zachowania oskarżonego, siedział bowiem naprzeciwko pokrzywdzonego, ze wzrokiem skierowanym w jego stronę (w przeciwieństwie do świadków G. M. (1) i M. O. (1), którzy w momencie zadania ciosu byli w znacznym oddaleniu).

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania W. W. (1), bowiem świadek ten szczegółowo opisał przebieg scysji jaka miała miejsce przed pierwszą interwencją policji, nie umniejszając swojej w niej roli. Przedstawił okoliczności agresji oskarżonego zarówno wobec B. R. (1), jak i wobec siebie. Opisywany przez niego przebieg zajścia znalazł potwierdzenie w zeznaniach G. P., potwierdzonych w toku przesłuchania sądowego. W ten sposób można ustalić logiczny ciąg przyczynowo – skutkowy zachowania oskarżonego, który w następstwie scysji z osobami znajdującymi się pod sklepem, poszedł do domu skąd wrócił z nożem i przypuścił atak na pokrzywdzonego, który jako pierwszy w tym dniu był atakowany przez oskarżonego – wówczas wyłącznie werbalnie, co skutkowało konfliktem, który po interwencji W. W. (1) przerodził się w szamotaninę pomiędzy interweniującym świadkiem i oskarżonym.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania G. P.. Świadek ten konsekwentnie w toku postępowania przygotowawczego oraz sądowego wskazywał na okoliczności zdarzenia pomiędzy W. W. (1) a oskarżonym. Potwierdził negatywne zachowanie A. M. sprzed pierwszej interwencji policji wskazując, że celem ataku pierwotnie był B. R. (1), następnie zaś skutek upomnienia oskarżonego, zaatakowany został W. W. (1). Zaświadczył przy tym, że W. W. (1) odepchnął oskarżonego, który ruszył w jego kierunku. Potwierdził również pierwszy przyjazd funkcjonariuszy policji. Co do dalszej części zdarzeń jego zeznania, podobnie jak zeznania W. W. (1), mają charakter pośredni (obaj oddalili się z miejsca zdarzenia przed powrotem na nie oskarżonego z nożem).

Oceniając zeznania B. R. (1) Sąd czynił to z ostrożnością, przydając im walor wiarygodności tylko w części. Świadek ten bowiem wielokrotnie zmieniał swoje zeznania i choć nie były to zmiany polegające na przedstawianiu przeciwstawnych okoliczności zdarzenia, to jednak są to zeznania na tyle odmienne i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym,

że budzą one uzasadnione zastrzeżenia. W ocenie Sądu niejasności wynikają ze stanu upojenia alkoholowego, w jakim znajdował się pokrzywdzony. Duża dynamika zajścia oraz luki w pamięci wywołane nadmiernym spożyciem alkoholu, utrudniające zachowanie właściwej percepcji nie pozwoliły świadkowi na konsekwentne relacjonowanie. Widać to szczególnie w różnicy pomiędzy pierwotnie złożonymi zeznaniami, w których świadek wskazywał na szarpaninę jaka miała zajść pomiędzy nim a oskarżonym, a późniejszą wersją wydarzeń, w której twierdził, że najprawdopodobniej mylnie opisał starcie pomiędzy A. M. a W. W. (1), a więc to, w którym sam nie uczestniczył. Przypisywanie sobie udziału w fazie zajścia, w której świadek faktycznie nie uczestniczył, wespół z niekonsekwencją zeznań świadka oraz niechęcią do prowadzenia postępowania karnego p-ko oskarżonemu legły u podstaw uznania zeznań ww. za wiarygodne wyłącznie w takim zakresie, w jakim znajdują one operacje w dowodach uznanych za wiarygodne. Należy zauważyć, że pomimo tego świadek był w stanie podać sposób zachowania oskarżonego w momencie ataku, a także wskazać miejsce jego działania – kamień przed sklepem, na którym siedział – potwierdzone zeznaniami innych świadków. Dlatego też w ocenie Sądu, należy przyjąć częściową wiarygodność złożonych przez niego zeznań, przede wszystkim w zakresie miejsca i sposobu ataku na jego osobę, a także zaprzeczeniu jakoby prowokował oskarżonego do bójki bądź też bił się z nim, czyli w zakresie zaprzeczenia wersji oskarżonego.

W stosunku do zeznań M. O. (1) Sąd uznał je za częściowo wiarygodne w zakresie faktu zadania ciosu nożem (ale nie mechanizmu – o czym wyżej) przez oskarżonego oraz w kwestii obezwładnienia oskarżonego. Świadek ten w toku całego postępowania był bowiem niekonsekwentny. W postępowaniu przygotowawczym wskazywał, że znajdował się od 30 do 40 metrów od miejsca zdarzenia, zmieniając tę wersję w postępowaniu sądowym na kilka metrów. Tak samo różni się opisem sposobu zadania przez oskarżonego ciosu, a także innymi okolicznościami zdarzenia jak choćby tym, czyja koszula była przykładana do rany pokrzywdzonego. Świadek pomimo prostowania swoich wypowiedzi z postępowania przygotowawczego, co w przypadku odległości od miejsca zdarzenia Sąd uwzględnił, nie był pewien swoich wypowiedzi, zwłaszcza podczas konfrontacji z K. P. (1) (k. 506-506v).

Nie budziły natomiast wątpliwości co do zgodności z prawdą zeznania funkcjonariuszy Policji P. R. oraz K. P. (2). Zaznaczyć jednak należy, że dowody te nie miały zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wymienieni świadkowie odnosili się bowiem do wykonywanych z oskarżonym oraz świadkami czynności, a także czynności w postaci zabezpieczenia miejsca zdarzenia i nie mieli szczegółowej wiedzy na temat jego przebiegu. Potwierdzili natomiast zarówno fakt, jak i przyczynę pierwszej interwencji, a także okoliczności związane z zatrzymaniem oskarżonego i zabezpieczeniem terenu (nie wyłączając noża), jednocześnie nie stwierdzając okoliczności przedstawianych przez oskarżonego, m.in. dotyczących jego uderzenia przez świadków, gdy był już w radiowozie.

Za wiarygodne Sąd uznał dowody w postaci dokumentów wykorzystanych podczas postępowania. Dotyczy to w szczególności: opinii sądowo-psychiatrycznych, opinii sądowo-psychologicznej, danych o karalności oskarżonego, kwestionariusza wywiadu środowiskowego, protokołów oględzin i zatrzymania rzeczy, dokumentacji fotograficznej oraz medycznej, odpisów wyroków wydanych w sprawach prowadzonych przeciwko oskarżonemu, a także innych dokumentów zaliczonych w poczet materiału dowodowego. Nie budziła wątpliwości również opinia wydana przez biegłego lekarza (...), który opisał charakter doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń. Co do mechanizmu zaistnienia ran Sąd oparł się na opinii ustnej z rozprawy (k. 272/36-37) zaprezentowanej po zapoznaniu się przez biegłego z protokołem oględzin pokrzywdzonego i sporządzonymi podczas tej czynności fotografiami.

Zgromadzony materiał jest w ocenie Sądu Okręgowego wystarczający do poczynienia wiążących ustaleń faktycznych, co do tego, że A. M., działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia B. R. (1) życia, przy czym skutku tego nie osiągnął z przyczyn od siebie niezależnych. Sąd co do zasady podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego, niemniej dokonał modyfikacji opisu czynu, z uwagi na ustalenie innego przebiegu zdarzenia w oparciu o dowody ujawnione w toku rozprawy.

Sąd Okręgowy uznał, że A. M. w dniu 26 maja 2018 roku w (...) okręgu (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia B. R. (1), przytrzymując lewą ręką głowę pokrzywdzonego przyłożył ostrze trzymanego w prawej dłoni noża kuchennego do szyi pokrzywdzonego, bezpośrednio nad tętnicą szyjną wspólną, jednoimienną żyłą i nerwem błędnym zadając w ten sposób rany cięte okolicy lewej strony szyi i podbródka, a zamierzonego skutku nie

osiągnął z uwagi na interwencję podjętą przez świadków zdarzenia, czym wyczerpał znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

W ocenie Sądu rodzaj użytego narzędzia (nóż kuchenny), okoliczności w jakich oskarżony wszedł w jego posiadanie (w sytuacji konfliktowej oskarżony poszedł do domu, stamtąd zabrał nóż, powrócił z nim na miejsca zdarzenia i pierwsze co uczynił to atak), sposób jego użycia (zajście pokrzywdzonego od tyłu, chwycenie i przytrzymanie jego głowy lewą ręką i przyłożenie ostrza trzymanego w prawej dłoni noża do szyi pokrzywdzonego oraz przesunięcie ostrzem po szyi) oraz umiejscowienie i długość rany (ściślej dwóch ran ciętych okolicy lewej strony szyi i podbródka, bezpośrednio nad tętnicą szyjną wspólną, jednoimienną żyłą i nerwem błędnym) wskazują, że oskarżony działając chciał pozbawić pokrzywdzonego życia. To, że nie osiągnął zamierzonego celu wynika zaś wyłącznie z zachowania osób trzecich, na które oskarżony nie miał wpływu i które nie było zależne od niego.

Z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny wynika, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym użycie noża oraz sposób jego użycia narażały pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na ciele. Zgodnie z poglądami wyrażanymi w orzecznictwie, przy ustalaniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych, należy uwzględniać całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W sprawach o czyny przeciwko życiu lub zdrowiu judykatura zalicza do nich: rodzaj, rozmiary użytego narzędzia, ilość uderzeń, siłę, z jaką zostały zadane, umiejscowienie ciosów, przebieg rany, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, pobudki, motywy działania, stosunki panujące między sprawcą a pokrzywdzonym, okoliczności, tło zajścia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1977 r. VI KRN 14/77, OSNKW 1978, z. 4-5, poz. 43).

W ocenie Sądu sposób zachowania A. M. wskazuje na dążenie do pozbawienia pokrzywdzonego życia. Sąd uwzględnił przy tym także rodzaj użytego narzędzia, w tym wypadku noża i użycie go złożonych okolicznościach, w sposób zaplanowany a nadto atak na części ciała z istoty zagrażający bezpośredniemu życiu. Sam sposób działania oskarżonego przekonuje o zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia drugiej osoby. Oskarżony po kłótni z pokrzywdzonym i pierwszej interwencji policji wrócił do swojego domu i zabierając stamtąd nóż kuchenny wrócił do grupy przebywającej obok sklepu. Tam bez dodatkowych słów, podszedł bezpośrednio do pokrzywdzonego i stając za nim z tyłu, chwycił go za głowę odchylając mu ją i przytrzymując lewą ręką bezpośrednio przestąpił do realizacji zamiaru pozbawienia życia przykładając ostrze trzymanego w prawej dłoni noża do szyi pokrzywdzonego przesunął nim po niej. Oskarżony postępując w ten sposób chciał pozbawić pokrzywdzonego życia – dążył do dokonania zabójstwa. W ocenie Sądu tego rodzaju działanie nosi znamiona egzekucji, wobec czego o żadnej przypadkowości w działaniu sprawcy nie może być mowy. Pomiędzy kłótnią z pokrzywdzonym a działaniem obliczonym na podcięcie gardła upłynęło na tyle dużo czasu, że oskarżony mógł swobodnie zaplanować kolejne działania i tym samym przemyśleć swoje zachowanie. Na jego świadomość nie miał wpływu fakt uzależnienia od alkoholu oraz zaburzenia w związku z tym prezentowane. Sąd podziela stanowisko wyrażone w opinii sądowno-psychiatrycznej (k. 160-162) oraz opinii uzupełniającej biegłych psychiatrów (k. 420-423), a także stanowisko wyrażone przez nich w toku przesłuchania w postępowaniu sądowym, że objawy kliniczne nie wskazują u oskarżonego na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe wykluczające lub ograniczające jego poczytalność w momencie popełnienia czynu zabronionego. Uzupełniająca opinia sądowno-psychiatryczna wydana na etapie postępowania sądowego odnosi się również do załączonych opinii sądowno-psychiatrycznych z innych spraw, które uwzględniając zaburzenia osobowości oskarżonego, nie były jednoznaczne w ocenie jego poczytalności w momencie popełniania zarzucanych mu czynów. Po uzupełnieniu dokonywanej oceny biegli podtrzymali jednak swoje stanowisko wskazując, że objawy kliniczne organicznego uszkodzenia mózgu nie są na tyle poważne, aby wpłynąć na jego poczytalność. Oskarżony zna wpływ alkoholu na swój organizm, zaś zachowanie oskarżonego bezpośrednio poprzedzające dokonanie czynu wskazuje na działanie przemyślane, realizację zaplanowanych zamierzeń (i tym okoliczności przedmiotowego zdarzenia odstają od uprzednio prawomocnie przypisanych oskarżonemu czynu dokonanych w warunkach art. 31 § 2 k.k.). Opinia psychiatryczna znajduje również potwierdzenie w opinii psychologicznej, w której biegła odnotowała, że „opiniowany nie jest osobą upośledzoną umysłowo (...) może również ostatecznie reagować agresją, posługując się przy tym

dostępny w otoczeniu elementami, mogący stanowić broń”. Analogicznie jak psychiatrzy biegła wskazała, że stwierdzone u oskarżonego zaburzenia nie miały wpływu na podejmowane przez niego decyzje. Ocenę tę należy bez wątpienia podzielić. Oskarżony nie działał w sposób nagły, nieprzemyślany, lecz zaplanowany, bez przymusu zewnętrznego oraz motywacji chorobowej.

Zważywszy poczynione ustalenia faktyczne oczywistym jest brak aprobaty sądu dla sugestii jakoby oskarżony działał w warunkach kontratypu obrony koniecznej. W sprawie brak jest przede wszystkim podstaw do ustalenia jakiegokolwiek zamachu ze strony pokrzywdzonego (abstrahując już od wymaganej bezpośredniości), bowiem wersja wydarzeń przedstawiana przez oskarżonego nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. (...) i życie oskarżonego nie było w żadnym momencie zagrożone, a przepychanka z W. W. (1), poprzedzona kłótnią z B. R. (1), nie uzasadniała przestępnej reakcji A. M..

Dlatego też Sąd Okręgowy przyjął, że w przypadku oskarżonego nie okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną. Oskarżony działając w miejscu i czasie opisanym w zarzucie powinien i mógł zachować się zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, gdyż jest osobą dorosłą, w pełni poczytalną oraz nie działał w żadnej szczególnej sytuacji motywacyjnej uzasadniającej sprzeczne z prawem zachowanie. Przestępstwo przez niego popełnione, mimo formy stadialnej usiłowania jest społecznie szkodliwe w stopniu bardzo wysokim, o czym decyduje charakter dobra chronionego prawem, jakim jest życie człowieka oraz sposób działania sprawcy – posłużenie się niebezpiecznym narzędziem.

Należy odnotować, że modyfikacja opisu czynu przypisanego wynikała także z ustalenia, że oskarżony usiłując pozbawić B. R. (1) życia działał w warunkach art. 64 § 1 k.k. Powyższe wynika wprost z definicji przestępstw podobnych z art. 115 § 3 k.k., który za przestępstwa podobne uznaje m.in. „przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia” oraz faktu, że działając 26 maja 2018 r. oskarżony czynił to przed upływem 5 lat po odbyciu kary łącznej roku pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo podobne.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z 18 sierpnia 2011 r. w sprawie VI K 238/11 A. M. został skazany za popełnienie czynu z art. 207 § 1 k.k. dokonane m.in. z zastosowaniem groźby pozbawienia życia („groził zabójstwem”). Za przedmiotowe przestępstwo wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności objętą karą łączną orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Wieluniu z 30 stycznia 2014 r. w sprawie VI K 237/13 w wymiarze roku pozbawienia wolności wykonywaną w okresie od 30 listopada 2013 r. do 30 listopada 2014 r. (k. 347). Zważywszy powyższe w podstawie skazania, obok art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. powołano także i art. 64 § 1 k.k.

Rozstrzygając o wymiarze kary za istotną okoliczność obciążającą Sąd uznał uprzednią karalność oskarżonego, świadczącą o lekceważeniu prawa i elementarnych zasad współżycia społecznego. Oczywiście wyrazem tego jest i działanie w ramach recydywy podstawowej, ale należy pamiętać, że obok skazania w sprawie VI K 238/11 Sądu Rejonowego w Wieluniu oskarżony był wielokrotnie karany i to za przestępstwa umyślne (skazania: z 05 listopada 2010 r. za czyn z art. 178a § 1 k.k., z 17 lutego 2011 r. za czyn z art. 209 § 1 k.k.; z 28 września 2012 r. za czyn z art. 207 § 1 k.k. oraz za czyn z art. 245 k.k.; z 21 listopada 2016 r. za czyn z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 2 k.k.; z 29 listopada 2017 r. za czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k.). Zestawienie uprzednich skazań pozwala także na sformułowanie tezy, że oskarżony nie poddaje się wychowawczemu oddziaływaniu orzekanych kar. Co więcej z biegiem czasu dopuszcza się czynów o coraz wyższym stopniu społecznej szkodliwości. Powyższe przesądza o przyjęciu za wiodącą przy ustalaniu wymiaru kary funkcji izolacyjnej (ochrona społeczeństwa). Sąd uwzględnił także jako okoliczność obciążającą działanie w stanie nietrzeźwości, sposób działania i motywację sprawcy – mając czas na refleksję kierował się poczuciem zemsty. Jedynymi okolicznościami łagodzącymi pozostają: dokonanie czynu w formie stadialnej usiłowania, spowodowanie u pokrzywdzonego jedynie lekkich obrażeń ciała oraz stanowisko pokrzywdzonego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd wymierzył oskarżonemu za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. karę 12 lat pozbawienia wolności. W świetle wymienionych wyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że kara w takim właśnie wymiarze spełni swój cel zarówno w zakresie prewencji

indywidualnej jak i generalnej, a przy tym jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Sąd miał przy tym na uwadze, że kara definiowana jako sprawiedliwa odpłata za popełnione przestępstwo nie powinna rodzić współczucia wobec sprawcy, a dotychczasowy kryminogenny sposób życia oskarżonego na wolności i w związku z tym liczne skazania, świadczą o wysokim stopniu zdemoralizowania. W przekonaniu sądu wymierzona kara stanowi sprawiedliwą odpłatę za popełniony czyn zabroniony i realizuje wszelkie cele prewencyjno-wychowawcze oraz jest odpowiednim stopniu surowa w stosunku do stopnia zagrożenia dla najcenniejszego osobistego dobra chronionego prawem. Nie można przy tym stwierdzić, aby okoliczności czynu, w szczególności dokonanie usiłowania oraz następstwa w postaci uszkodzenia ciała lekkiego stopnia uzasadniały wyższy wymiar kary, w tym postulowaną przez oskarżenie karę 25 lat pozbawienia wolności – która nie przystaje do formy stadialnej i zakresu spowodowanych obrażeń ciała.

Ponieważ w toku postępowania A. M. jest pozbawiony wolności Sąd, na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 23 września 2018 r. godz. 19.40 do 02 listopada 2018 r. godz. 19.40, od 20 grudnia 2018 r. godz. 19.40 do 23 stycznia 2019 r. godz. 19.40 oraz od 13 marca 2019 r. godz. 19.40. (wyłączenia dotyczą kar wprowadzonych do wykonania, a wynikających z uprzednich skazań).

Ponieważ oskarżony w toku postępowania korzystał z pomocy prawnej udzielanej przez obrońcę z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. A. kwotę 1.845,00 zł tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej z urzędu oraz kwoty 300 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku ze stawiennictwem na rozprawach. Wysokość wynagrodzenia obrońcy oskarżonego ustalono w oparciu o treść § 4, § 17 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18).

Na podstawie art. 624 § 1 kk Sąd zwolnił oskarżonego A. M. w całości od zwrotu należnych części wydatków poniesionych przez Skarb Państwa oraz uiszczenia opłaty. Z danych z akt wynika, że oskarżony otrzymuje jedynie emeryturę po zmarłej żonie w kwocie 400 zł miesięcznie, nie posiadając przy tym majątku ruchomego ani nieruchomości. Biorąc pod uwagę także uzależnienie od alkoholu istnieją podstawy do ustalenia, że uiszczenie należności z tytułu kosztów sądowych byłoby dla niego nie tylko zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową i wysokość dochodów ale wręcz niemożliwe. Ponadto w okresie pozbawienia wolności (w czasie trwania postępowania) znacznie pogorszyła się u oskarżonego zdolność widzenia, przez co podjęcie pracy w zawodzie wyuczonym (stolarz) nie jest obecnie możliwe. Upośledzone funkcjonowanie jednego z najważniejszych zmysłów oraz wiek skutecznie uniemożliwiają oskarżonemu także przekwalifikowanie i podjęcie innego zatrudnienia. Oskarżony będzie wymagał długotrwałej opieki innych osób, a najprawdopodobniej do końca życia ujawnione problemy zdrowotne będą kolidowały z podjęciem obowiązków zawodowych. W ocenie Sądu nie istnieje zatem realna szansa dobrowolnej zapłaty kosztów ze strony A. M..